



Sygn. akt II CSK 536/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa O. S.A. w M.
przeciwko Syndykowi Masy Upadłości H. Spółce Akcyjnej
w upadłości likwidacyjnej w W.
o wyłączenie z masy upadłości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w P. uwzględnił powództwo O. S.A. w M. o wyłączenie z masy upadłości H. S.A. w W. kwoty 3 758 718,20 zł objętej wskazanym rachunkiem bankowym, prowadzonym przez Bank [...] S.A., powiększonej o połowę odsetek wpłaconych na dobro rachunku za okres od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia złożenia przez pozwanego podpisu na poleceniu przelewu obejmującego wypłatę tych środków i pomniejszoną o połowę opłat pobranych ze wskazanego rachunku do dnia 10 grudnia 2012 r. oraz zobowiązał pozwanego do złożenia w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku podpisu na poleceniu przelewu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

W dniu 21 marca 2011 r. H. S.A. w W., A. S.A., Przedsiębiorstwo Robót Górniczych „M.” sp. z o.o. oraz O. S.A. w M. zawarły umowę konsorcjum w celu podjęcia współpracy we wspólnym złożeniu oferty, a w razie jej wyboru, w całościowej realizacji projektu na rzecz Miasta P. - Zarządu Dróg Miejskich. Zadaniem lidera konsorcjum było reprezentowanie pozostałych uczestników. Poza konsorcjum każdy jego uczestnik występował we własnym imieniu. Wyłączona została możliwość interpretowania umowy konsorcjum jako jakiegokolwiek spółki lub jakiegokolwiek innego trwałego powiązania. Strony umowy ustaliły, że połowę prac i robót w ramach konsorcjum wykona powód, a resztę pozostali uczestnicy. Taki sam udział przyjęty został w odniesieniu do wynagrodzenia. Aneks z dnia 30 sierpnia 2011 r. liderem konsorcjum została wybrana spółka H.

W dniu 25 lipca 2011 r. uczestnicy konsorcjum zawarli umowę wykonawczą dotyczącą inwestycji pod nazwą „Przebudowa węzła komunikacyjnego [...]”. Z treści pkt 10.1 wynika, że po udzieleniu zamówienia zostanie otwarty wspólnie zarządzany rachunek bankowy, nazwany „Rachunkiem Konsorcjum”, na który miały być wpłacane wszelkie kwoty otrzymane przez konsorcjum w związku z kontraktem i w taki sam sposób miały być dokonywane wszelkie płatności wynikłe w toku realizacji kontraktu (pkt 10.2). Wyłączona została możliwość dokonywania w

ramach tego rachunku operacji bankowych dotyczących innych należności (pkt 10.3). Wszelkie płatności przekazywane przez zamawiającego na ten rachunek mogły być wypłacane na podstawie przelewu podpisanego przez przedstawicieli Grupy Kapitałowej P.S.A. i Grupy Kapitałowej powoda.

W dniu 24 sierpnia 2011 r. uczestnicy konsorcjum zawarli z Miastem P. - Zarządem Dróg Miejskich umowę na wykonanie zadania o nazwie „Przebudowa [...]” za wynagrodzeniem 209 452 414,52 zł. Rozliczenie miało być dokonane na podstawie faktur częściowych, wystawianych po częściowych odbiorach oraz faktury końcowej po odbiorze końcowym. Zapłata na podstawie faktur częściowych dotycząca podwykonawcy miała być przekazywana na jego rachunek bankowy, wskazany przez wykonawcę w zawiadomieniu zamawiającego.

W dniu 8 listopada 2011 r. pomiędzy Bank [...] S.A. a H. i powodem została zawarta umowa rachunku bankowego zastrzeżonego, prowadzonego dla H., w której wskazano, że celem jego otwarcia jest zabezpieczenie rozliczeń stron wynikających z kontraktu z inwestorem. W § 1 pkt 2 zawarte zostało zastrzeżenie, że nie jest to rachunek powierniczy w rozumieniu art. 59 pr. bank. W punkcie czwartym H. zobowiązała się do niepodejmowania żadnych czynności dotyczących środków zgromadzonych na rachunku, które nie zostały wskazane w umowie. Na rachunku miały być gromadzone środki pochodzące z udzielonego kredytu, przekazane przez inwestora oraz wpłacone przez powoda i H. Wypłata mogła być dokonana po złożeniu dyspozycji podpisanej przez przedstawicieli obu spółek. Ich zgody wymagała każda zmiana umowy rachunku oraz zamknięcie go. H. nie mogła podejmować samodzielnie jakichkolwiek czynności związanych z obrotem środkami zgromadzonymi na rachunku. Była uprawniona jedynie wraz z powodem do zarządzania środkami na rachunku w imieniu wszystkich uczestników konsorcjum. Przyczyną takich uzgodnień było zabezpieczenie interesów powoda, ponieważ nie było możliwości założenia rachunku bankowego wspólnego dla wszystkich uczestników konsorcjum. Za pośrednictwem tego rachunku dokonywano rozliczeń z dostawcami i podwykonawcami, prowadzona była również egzekucja komornicza zobowiązań H. Nie było na nim wpływu środków pochodzących z kredytu.

W dniu 11 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w P. ogłosił upadłość H. z możliwością zawarcia układu. Następnie, postanowieniem tego Sądu z dnia 13 września 2012 r., została orzeczona upadłość likwidacyjna H. W piśmie z dnia 3 września 2012 r. członek zarządu H. podał, że środki zgromadzone na rachunku zastrzeżonym obejmują także kwotę 3 537 000,67 zł, stanowiącą należność powoda. Oświadczenie to potwierdzone zostało na spotkaniu powoda, H. i spółki M. w dniu 4 września 2012 r. przez członków zarządu H. oraz pozostałych uczestników i objęte spisana notatką. Różnica stanowisk dotyczyła jedynie wysokości kwoty przysługującej powodowi, który utrzymywał, że powinna to być kwota 3 717 798,43 zł. Sporządzony przez syndyka w dniu 24 października 2012 r. spis inwentarza masy upadłości obejmował także środki zgromadzone na zastrzeżonym rachunku. W dniu 23 października 2012 r. syndyk, z powołaniem na uchwałę rady wierzycieli nr 7 z dnia 19 października 2012 r., złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 24 sierpnia 2011 r. oraz od umowy konsorcjum. Pozostali uczestnicy kontynuowali realizację umowy z dnia 24 sierpnia 2011 r., wybrali liderem powoda, który zwrócił się do syndyka o przelanie na nowoutworzony rachunek konsorcjum środków zgromadzonych dotychczas na rachunku prowadzonym na podstawie umowy z dnia 8 listopada 2011 r. Postanowieniem z dnia 27 maja 2013 r. sędzia komisarz oddalił wniosek powoda o wyłączenie z masy upadłości kwoty 3 758 718,20 zł, ewentualnie wierzytelności H. wobec Banku [...] obejmującej tę kwotę.

Sąd Rejonowy stwierdził, że na rachunku zastrzeżonym znajdują się środki należące do powoda, przekazane przez inwestora jako częściowa zapłata za realizację przez uczestników umowy z dnia 24 sierpnia 2011 r., co wynika z zestawienia operacji dokonanych na tym rachunku i przyznane zostało przez przedstawicieli uczestników na spotkaniu w dniu 4 września 2012 r. Charakter rachunku, umowa zawarta także przez powoda oraz analiza operacji dokonywanych w ramach tego rachunku pozwalały na zindywidualizowanie należności powoda i wyłączenie jej z masy upadłości.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w P. zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo. Ustalenia dokonane przez ten Sąd uznał za własne, za wyjątkiem tego, że

uczestnicy konsorcjum wyraźnie określili stopień, w jakim będą partycypować we wpływach na rachunek bankowy i dokonywanych z niego wypłatach, który w odniesieniu do powoda wynosił 50% i pozostałych uczestników również 50%. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że umowa konsorcjum nie zawiera żadnego postanowienia, które przyznawałoby powodowi prawo do 50% środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Umowa ta wskazywała, że udział powoda w zakresie robót obejmuje 50% i pozostałych uczestników także 50%. Nie ma natomiast zapisów dotyczących podziału wynagrodzenia. Umowa wykonawcza też nie przyznaje powodowi takiego udziału w wierzytelności H. wobec Banku o wypłatę środków z rachunku bankowego. W klauzuli 11.1 i 17 tej umowy przewidziano sposób podziału zysków i nadwyżek. Sąd Okręgowy stwierdził, że wyłączeniu z masy upadłości może podlegać, na podstawie art. 70 u.p.u.n., także wierzytelność, zarówno bezsporna, jak i sporna, a nie tylko zasądzona już kwota, ale powinna być indywidualnie oznaczona i nadawać się do wydzielenia z masy.

Nie jest możliwe wyłączenie z masy upadłości wskazanej przez powoda kwoty, z uwagi na niemożność indywidualnego jej oznaczenia i wydzielenia z tej masy. Na rachunku znajdują się także inne środki, wszystkich uczestników konsorcjum. Po wpływie środków na rachunek były one przedmiotem licznych operacji finansowych, ponieważ rachunek ma charakter rachunku obrotowego. Określenie należnej powodowi kwoty może być dokonane jedynie w trybie właściwym dla zgłoszenia wierzytelności. Rodzaj rachunku prowadzonego dla obsługi kontraktu nie jest objęty żadną szczególną regulacją na wypadek ogłoszenia upadłości podmiotu, dla którego był prowadzony. Uzgodnienie w art. 8 w związku z art. 4 umowy wykonawczej w związku z art. 4 ust. 1b umowy konsorcjum, że powodowi przypadać będzie 50% wynagrodzenia należnego za wykonanie umowy z inwestorem, nie oznaczało, że taki był udział powoda w każdej kwocie wpłaconej przez inwestora na rachunek. Umowy nie przewidywały bieżącego rozdziału wpłat od inwestora pomiędzy uczestników konsorcjum. Podział zysków mógł być przeprowadzony po wykonaniu wszystkich robót. Przedłożona przez powoda dokumentacja dotycząca operacji dokonywanych na rachunku nie była wystarczającym dowodem dla ustalenia niezbędnych

okoliczności, a powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości.

Powód w skardze kasacyjnej powołał obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy wskazał na niewłaściwe zastosowanie art. 70 i 72 u.p.u.n., polegające na uznaniu, że nie jest możliwa indywidualizacja w masie upadłości H. środków pieniężnych przysługujących powodowi, chociaż takiej indywidualizacji dokonała H. w oświadczeniach o uznaniu pretensji powoda, a od tego czasu z rachunku nie były wypłacane żadne środki. W ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie art. 382 i 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku z pominięciem istotnej części materiału dowodowego obejmującej oświadczenia członków zarządu H. o uznaniu roszczenia powoda i niewyjaśnienie przyczyn pominięcia. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie apelacyjne, zgodnie z art. 378 § 1 i 382 oraz związanego z nim art. 381 k.p.c., jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy, na co wskazuje ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone przesądzająco w uchwałach składów siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) i z dnia 21 stycznia 2008r. (OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Odpowiednie zastosowanie w tym postępowaniu ma także art. 328 § 2 k.p.c. z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania drugoinstancyjnego, stosownie do art. 391 § 1 k.p.c. Uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, jednak sąd ten powinien ustalić podstawę faktyczną i prawną wydanego rozstrzygnięcia. Możliwe jest poprzestanie na uznaniu za własne przez sąd drugiej instancji ustaleń sądu pierwszej instancji, jeżeli ocenia je jako spełniające wymagania objęte art. 328 § 2 k.p.c., jak też zaaprobowanie kwalifikacji prawnych, gdy stwierdza, że są prawidłowe. Niezbędne jest wówczas odniesienie się do wszystkich zarzutów apelacji. Za dopuszczalne uznać można przyjęcie przez sąd drugiej instancji ustaleń zawartych

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jeżeli zachodzi potrzeba niewielkiej ich korekty przez wyszczególnienie faktów niezaskarżonych, wyjaśnienie przyczyn, podanie faktów ustalonych oraz określenia w jaki sposób zmieniła się podstawa faktyczna. W takim przypadku istnieje obowiązek przytoczenia ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji, nawet po wejściu w życie art. 387 § 2¹ k.p.c. oraz ich uzupełnienie w zakresie dokonanej zmiany.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego przez sądy obu instancji. Pojęcie „materiału zebranego w sprawie” obejmuje nie tylko materiał dowodowy, ale wiele innych elementów dotyczących postępowania w sprawie, jak podstawa faktyczna powództwa, oświadczenia stron, innych uczestników postępowania oraz inne czynności procesowe, działania i zdarzenia. Nieodniesienie się przez sąd drugiej instancji do całokształtu tak rozumianego „zebranego materiału” stanowi wadę uzasadnienia, usprawiedliwiającą materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest możliwe jedynie na podstawie właściwie dokonanych ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/00; z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05; z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepublikowane).

Za uzasadniony należało uznać zarzut skarżącego naruszenia art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ podstawą zaskarżonego orzeczenia nie był cały materiał zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w omówionym rozumieniu, a jego uzasadnienie nie wyjaśnia przyczyn pominięcia części tego materiału. Dla właściwej oceny zgłoszonego roszczenia wymagane było uwzględnienie wszystkich okoliczności, które wynikały z podjętych przez powódkę, H. i pozostałych uczestników konsorcjum czynności zmierzających do zawarcia umowy (kontraktu o wykonanie robót budowlanych zamówionych przez Miasto P.), a następnie w trakcie ich wykonywania. Poza analizą postanowień umów konsorcjum, wykonawczej, rachunku bankowego, o wykonanie robót budowlanych oraz ich wzajemnego związku należało rozważyć okoliczności wskazujące na cel i przyczyny ich zawierania, sposobu realizowania robót oraz czynności podejmowanych w związku z ogłoszeniem upadłości H. i po podjęciu działalności przez syndyka. Trafnie podnosi skarżący, że istotne znaczenie miało ustalenie i

ocena stanowisk tak jego, jak i pozostałych uczestników konsorcjum, odnoszących się do żądania powoda, które wysuwał on jeszcze przed zmianą formy upadłości H. Mimo podzielenia ustaleń Sądu Rejonowego, także co do prowadzenia przez uczestników konsorcjum uzgodnień we wrześniu 2012 r., w kwestii wysokości należności powoda, Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, jakie znaczenie miały ich stanowiska w procesie oceny zasadności jej żądania.

Zakwestionowane zostało stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące wysokości wynagrodzenia, jakie miało przysługiwać powodowi, a tym samym i pozostałym uczestnikom konsorcjum za wykonanie robót objętych umową z Miastem P., chociaż interpretacja postanowień umowy konsorcjum i umowy wykonawczej w powiązaniu z zapisami umowy o roboty budowlane w tej materii nie została właściwie dokonana. Nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że uczestnicy konsorcjum w ogóle nie określili udziału każdego z nich w wynagrodzeniu, jakie mieli otrzymać od inwestora, czy też, że decyzja w tej kwestii została powierzona komitetowi sterującemu. Interpretacja postanowień punktu czwartego umowy konsorcjum była niewłaściwa. Nie rozważył Sąd Okręgowy przyczyn jednoznacznego wskazania zakresu udziału w robotach, a niezamieszczenia odrębnego postanowienia co do udziału w wynagrodzeniu, chociaż przedmiotem regulacji tego punktu były tak roboty, jak i wynagrodzenie. Dla nawiązania współpracy przez uczestników konsorcjum sprawa wynagrodzenia, jakie otrzyma każdy z nich, miała kluczowe znaczenie. Udział w wynagrodzeniu, w środkach zgromadzonych na rachunku bankowym oraz w planowanym podziale środków określonych w postanowieniu 10.10 umowy wykonawczej (niewymaganych), nie miało związku z ostatecznym rozliczeniem uregulowanym w postanowieniu 17 tej umowy i z ustaleniem zakresu wynagrodzenia powódki. Sąd Okręgowy nie określił miarodajnego związku pomiędzy tymi uregulowaniami.

Przedmiotem roszczenia powoda, zgodnie z jego twierdzeniem, jest kwota obejmująca należne mu wynagrodzenie za wykonane roboty na rzecz inwestora, które przekazywał on w globalnej kwocie, określonej w wystawionej fakturze, na rachunek bankowy, otwarty dla rozliczania robót. Podlegała ona korekcie dotyczącej udziału powoda w kosztach związanych z realizacją robót oraz w należności z tytułu odsetek wynikających z umowy rachunku bankowego.

Określenie rozmiaru tej kwoty wymagało wyodrębnienia jej według przyjętych zasad rozliczania realizowanego kontraktu. Jeżeli przedstawiona przez powódkę historia rachunku bankowego zastrzeżonego, w ocenie Sądu Okręgowego, odmiennej od szacunku dokonanego przez Sąd Rejonowy, była niewystarczająca, ponieważ wymagało to opinii biegłego, rzeczą tego Sądu było zasugerowanie potrzeby złożenia odpowiedniego wniosku w tej materii. W zaistniałej w sprawie sytuacji, w ramach której pozwany bez podjęcia próby badania złożonej przez powódkę dokumentacji, uznał ją za nieprzydatną dla wykazania zasadności roszczenia, niepoprawne było dokonanie zmiany orzeczenia bez wyjaśnienia tej okoliczności, istotnej dla rozstrzygnięcia.

Przedstawione niedostatki uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazują na nieprawidłowe ustalenie jego podstawy faktycznej, co uniemożliwiało zastosowanie prawa materialnego, a tym samym kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy uznał jednak za konieczne wskazanie na istotne kwestie dotyczące wykładni art. 70 i 72 u.p.u.n.

Zgodnie z art. 70 u.p.u.n., podstawą wyłączenia składników mienia obejmujących nieruchomości, prawa majątkowe i ruchomości z masy upadłości jest stwierdzenie, że nie należą one do majątku upadłego. Możliwość wyłączenia któregośkolwiek ze składników masy upadłości na podstawie art. 72 u.p.u.n. zachodzi, w razie wykazania, że składnik ten nie należał do upadłego oraz że osoba, na rzecz której ma nastąpić wyłączenie, miała do tego składnika prawo, które może wynikać z prawa rzeczowego albo ze stosunków zobowiązaniowych. Składnikiem mienia w rozumieniu art. 70 u.p.u.n. może być także kwota pieniężna, która nie przysługiwała upadłemu, a w dalszym ciągu znajduje się w jego posiadaniu i możliwe jest wydzielenie jej z masy upadłości. Chodzi o zindywidualizowanie składnika majątkowego w sposób umożliwiający jego wyodrębnienie z masy upadłości. W ramach wykładni art. 28 pr. upadł. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wyłączeniu mogą podlegać wszelkie prawa, nie tylko rzeczy sensu *stricto*, ale także wierzytelność, zarówno bezsporna, jak i sporna, czy zasądzona już kwota pieniężna. Dochodzący wyłączenia rzeczy powinien wykazać, iż przedmiot wyłączenia jest indywidualnie oznaczony i nadaje się do wydzielenia z masy (por. postanowienie z dnia 17 marca 1967 r., I CZ 146/66, OSNC 1967, nr

11, poz. 203). W odniesieniu do kwot wierzytelności Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 1994 r., III CZP 134/94 (OSNC 1995, nr 4, poz. 58) wskazał, że ocena prawna żądania do wyłączenia z masy upadłości środków pieniężnych i wydania ich innej osobie, powinna się opierać na tytułach prawnych przewidzianych w kodeksie cywilnym, na treści zawartej umowy i uzupełniających ją przepisach kodeksu cywilnego. Także gotówka należna innej osobie, która wpłynęła na rachunek bankowy może być wydana tej osobie, jeżeli pozostaje w masie upadłości i możliwe jest wydzielenie jej z tej masy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie zostało wypracowane jednolite stanowisko dotyczące określenia charakteru umowy konsorcjalnej. Przyjmowane jest, że umowa ta może stanowić podtyp spółki cywilnej, być spółką cywilną albo mieć samodzielny charakter, jeżeli nie ma podstaw do ustalenia, że występują w niej przedmiotowo istotne cechy spółki cywilnej. W sytuacji wyraźnego wyłączenia w umowie konsorcjum stosowania do jej postanowień przepisów regulujących spółkę lub inne trwałe powiązanie, jak w sprawie, której dotyczy skarga kasacyjna, należało podzielić stanowisko wypracowane w orzecznictwie, że podmioty uczestniczące w konsorcjum mogą, w granicach wskazanych w art. 353¹ k.c., samodzielnie ukształtować zasady odpowiedzialności, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, a nawet zróżnicować ją i oderwać od przyjętych udziałów w przedsięwzięciu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 177/14; z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 353/14 i postanowieniu z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 113/14, niepublikowane). Sąd Okręgowy nie dokonał interpretacji umowy konsorcjum, nie określił zasad współdziałania uczestników oraz odpowiedzialności względem nich lidera. Wymagało to dokonania także analizy umowy wykonawczej i postanowień umowy z inwestorem w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za wykonanie robót i przekazywania go wykonawcom. Przy założeniu, że lider konsorcjum działał w ramach upoważnienia go przez pozostałych uczestników do podejmowania czynności w ich imieniu i na ich rzecz (punkt pierwszy zdanie piąte umowy), rozważyć należało, jakie obowiązki w ramach rozliczeń z uczestnikami, miała H. oraz określić ich podstawę prawną. Nie można wykluczyć zastosowania także przepisów regulujących umowę zlecenia, czy działania przedstawiciela.

Umowa rachunku bankowego zastrzeżonego będącego szczególnego rodzaju rachunkiem obrotowym, została zawarta przez powoda i spółkę H., działającą jako lider konsorcjum, reprezentujący pozostałych uczestników z [...] Bank S.A. w W. w celu zabezpieczenia ich rozliczeń wynikających z kontraktu wiążącego ich z Miastem P. - Zarządem Dróg Miejskich. Posiadaczem rachunku był lider konsorcjum. Bank zobowiązał się do dokonywania rozliczeń zgodnie z postanowieniami umowy i wewnętrznymi regulacjami bankowymi. Dokładnie określone wpłaty, pochodzące z kredytu, przekazane w ramach realizacji kontraktu oraz dokonywane przez powoda i spółkę H. tworzyły „kwotę zastrzeżoną”, z której mogły być dokonywane wypłaty jedynie na podstawie określonych dyspozycji, podpisanych przez wskazane osoby, przedstawicieli stron. Zadaniem banku było dokonywanie rozliczeń, nadzór i ochrona „kwoty zastrzeżonej”, traktowanej jako zablokowanej dla realizacji określonego celu. Nie mógł jednak sprzeciwić się prowadzeniu egzekucji w stosunku do posiadacza rachunku i przejęcia środków do masy upadłości, skoro nie był to rachunek powierniczy w rozumieniu art. 59 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz.128, dalej: „pr. bank.”). Rachunek zastrzeżony [...] prowadzony przez [...] Bank jest odrębnym rachunkiem bankowym, na którym blokowane są środki pieniężne, przeznaczone na rozliczenie transakcji, co wskazane zostało wyraźnie w § 7 umowy rachunku bankowego. Indywidualnie ustalone przez strony postanowienia umowy rozliczeniowego rachunku bankowego, ograniczonego do rozliczeń jednego kontraktu, ze wskazaniem źródeł wpłat i sprecyzowanego trybu wypłat, mogły pozwolić na zidentyfikowanie elementów podmiotowych i przedmiotowych czynności dokonywanych w stosunku do „kwoty zastrzeżonej”. Umowa rachunku bankowego umożliwiała kontrolę nad zarządzaniem środkami gromadzonymi dla rozliczenia transakcji, a jej zasadniczym elementem było współdziałanie powoda i H. Środki zgromadzone na rachunku nie były traktowane jako należne wyłącznie H. jako posiadaczowi rachunku bankowego. Wypłata wynagrodzenia przekazywanego przez inwestora w globalnej kwocie na rachunek, nie kreowała uprawnień H. do tych środków. Były to środki uczestników konsorcjum; nie stanowiły zatem mienia upadłej spółki w zakresie obejmującym wynagrodzenie innych uczestników. Zawarcie tak skonstruowanej umowy rachunku

bankowego było dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c. Zasady podziału środków zgromadzonych na rachunku bankowym nie były objęte umową rachunku bankowego.

Nie ma podstaw do podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego, że żądanie powoda jest konsekwencją założenia, iż w odniesieniu do każdej wpłaty należności przez inwestora przysługiwać mu będzie udział w rozmiarze 50%. Nie uwzględnia ono zdarzeń, które zaistniały po zawarciu wyżej wymienionych umów, dotyczących ogłoszenia upadłości lidera konsorcjum, wypowiedzenia przez syndyka umowy konsorcjum i umowy o wykonanie przebudowy [...], a także włączenia do masy upadłości środków zgromadzonych na zastrzeżonym rachunku. Kontynuowanie współpracy i umowy z Miastem P. przez pozostałych uczestników konsorcjum wymagało określenia środków, które nie powinny być składnikiem masy upadłości, a w odniesieniu do zgłoszonego żądania, w jakim zakresie stanowią należność powoda. Błędnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że powód w istocie dochodzi udziału w zyskach, co może nastąpić po zrealizowaniu zadania na rzecz inwestora. Nie zasługiwało także na akceptację, przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że decyzja o wypłacie wynagrodzenia wpłaconego na rachunek bankowy należy do komitetu sterującego, ponieważ nie może ono podjąć żadnych wiążących decyzji w odniesieniu do środków objętych masą upadłości, a wykonanie jakiegokolwiek czynności w odniesieniu do rachunku nie jest możliwe, z uwagi na wygaśnięcie uprawnień w tym względzie przedstawiciela upadłej spółki.

Środki stanowiące wynagrodzenie powoda pozostają w masie upadłości, skoro stan rachunku nie uległ zmianie od czasu objęcia go spisem inwentarza masy upadłości, a możliwość ich wydzielenia z tej masy powinna być przedmiotem postępowania rozpoznawczego. Zgłoszeniu sędziemu komisarzowi w trybie art. 236 i nast. u.p.u.n. podlegają wierzytelności, które nie spełniają wymagań przewidzianych w art. 70 i 72 u.p.u.n.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

eb

eb